

Wiadomość tygodnia

REPREZENTUJECIE MŁODOŚĆ KOŚCIOŁA!

Papież Franciszek na spotkaniu z nowicjuszami, nowicjuszami i seminarzystami w Rzymie

„Definitywne wybory są dziś o wiele trudniejsze niż w moich czasach. Jesteśmy ofiarą kultury tymczasowości” – mówił w sobotę Papież spotykając się w Watykanie z seminarzystami, nowicjuszami oraz kandydatami do podjęcia drogi powołania kapłańskiego bądź zakonnego. Przybyli oni do Watykanu w pielgrzymce z okazji Roku Wiary. Spotkanie przebiegło w radosnej atmosferze, choć nie zabrakło słów wymagających.

„Nie wiem, czy to prawda, ale powiedziano mi, że pragniecie oddać życie na zawsze Chrystusowi – mówił Ojciec Święty. – Tak, teraz klaszczecie, świętujecie, ale kiedy skończy się miesiąc miodowy, co się stanie? Kiedyś jeden seminarzysta mówił mi, że chce służyć Bogu, ale tylko przez 10 lat. To jest niebezpieczne. Żyjemy pod presją kultury tymczasowości. Wszystko jest na jakiś czas: małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne. To jest groźne. Musicie o tym pamiętać”.

„Dwulicowość nie popłaca, a autentyczne świadectwo pociąga” – mówił Franciszek wskazując, że nie powinno być na świecie księży i zakonnic ze skwaszoną miną. Papież zaapelował, by ludzie Kościoła nie bali się okazywać radości. „Źródłem prawdziwej radości nie jest posiadanie rzeczy, ale bezinteresowne spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem” – mówił Papież wskazując przy tej okazji, że ksiądz niekoniecznie musi jeździć na rowerze, ale może wybrać skromniejszy samochód.

Franciszek zachęcił przyszłych kapłanów, zakonnic i zakonników do odważnego życia wiary i modlitwy. Jako cztery filary formacji wskazał duchowość (życie modlitwy, w tym dobre przeżywanie sakramentu pokuty), studium intelektualne, apostołat oraz życie wspólnotowe. Wyznał, że pragnie Kościoła bardziej misyjnego. Prosił też by nie uczyli się od starszych ciągłego narzekania, ale głosząc Chrystusa od-



ważnie szli pod prąd. Za: [Radio watykańskie](#)

Natomiast w niedzielę Papież Franciszek mówił o radości pocieszenia, krzyżu Chrystusa oraz modlitwie jako o trzech niezbywalnych elementach chrześcijańskiej misji. Uczynił to podczas Mszy z udziałem seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuzek oraz osób rozeznających swoje powołanie. Liturgia w Bazylice św. Piotra była punktem kulminacyjnym ich pielgrzymowania do Rzymu w ramach Roku Wiary. Oto pełna treść homilii Papieża:

Homilia papieża Franciszka wygłoszona do seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuzek

Drodzy bracia i siostry,

Już wczoraj przeżywałem radość, spotykając się z wami a dziś nasze święto jest jeszcze większe, gdyż w Dzień Pański spotykamy się na Eucharystii. Jesteście

klerykami, nowicjuszami i nowicjuzkami, młodymi ludźmi, którzy wyruszyli na drogę powołania. Pochodzicie z całego świata: reprezentujecie młodość Kościoła! Jeśli Kościół jest oblubienicą Chrystusa, to wy w pewnym sensie, wyrażacie moment zaręczyn, wiosnę powołania, okres odkrycia, weryfikacji, formacji. Jest to bardzo piękny okres, w którym stawiane są fundamenty pod przyszłość. Dziękuję wam za przybycie!

Dzisiaj Słowo Boże mówi nam o misji. Skąd rodzi się misja? Odpowiedź jest prosta: rodzi się z powołania, jakim wzywa Pan, a ten, który jest przez Niego powoływany, jest nim po to, ażeby być posłanym. Jaki jednak powinien być styl człowieka posłanego przez Boga? Jakie są punkty odniesienia misji chrześcijańskiej? Wystuchane przez nas czytania sugerują nam trzy: radość pocieszenia, krzyż i modlitwę. 1. Pierwszy element: radość pocieszenia. Prorok Izajasz zwraca się do ludu, który przeszedł mroczny okres niewoli, zniósł

bardzo ciężką próbę. Teraz jednak dla Jerozolimy nadszedł czas pocieszenia. Smutek i lęk muszą ustąpić przed radością: „Radujcie się... weselcie się... ciescie się” – mówi prorok (66,10).

Jest to wielka zachęta do radości. Dlaczego? Z jakiego powodu? Ponieważ Pan wyleje na Miasto Święte i jego mieszkańców „kaskadę” pocieszenia, matczynej czułości: „Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę” (ww.12-13). Każdy chrześcijanin, a zwłaszcza my jesteśmy powołani, by nieść to orędzie nadziei, które daje pokój ducha i radość: pocieszenie Boga, Jego czułość wobec wszystkich. Ale możemy je nieść, jeśli jako pierwsi doświadczamy radości bycia pocieszonymi przez Niego, bycia przez Niego miłowanymi. Jest to ważne, aby nasza misja była owocna: odczuwać Boże pocieszenie i przekazywać je! Zachęta lzajasza musi rozbrzmiewać w naszym sercu: „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” (40,1) i stać się misją. Ludzie potrzebują dzisiaj na pewno słów, ale przede wszystkim, potrzebują, abyśmy świadczyli miłosierdzie, czułość Pana, które rozgrzewa serce, budzi nadzieję, pociąga ku dobru. Radość niesienia Bożego pocieszenia.

2. Drugim punktem odniesienia misji jest krzyż Chrystusa. Święty Paweł, pisząc do Galatów stwierdza: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (6,14). I mówi o „stygmatach”, to znaczy o ranach ukrzyżowanego Jezusa, jako cesze charakterystycznej, znaku wyróżniającym swego życia, jako Apostoła Ewangelii. W swojej posłudze Paweł doświadczał cierpienia, słabości i kłębki, ale także radości i pocieszenia. Tym jest właśnie misterium paschalne Jezusa: tajemnica śmierci i zmartwychwstania. I to właśnie pozwolenie, by upodobnić się do śmierci Jezusa, sprawiło, że

św. Paweł miał udział w Jego zmartwychwstaniu, w Jego zwycięstwie. W godzinie ciemności i próby jest już obecna i działa jutrzienka światła i zbawienia. Misterium Paschalne jest samą istotą misji Kościoła! Jeśli pozostajemy w obrębie tej tajemnicy, to ustrzeżemy się zarówno od światowej i triumfalistycznej wizji misji, jak i od zniechęcenia, które może się zrodzić w obliczu prób i niepowodzeń. Owocność głoszenia Ewangelii nie jest dana sukcesem ani też niepowodzeniami według kryteriów ludzkiej oceny, ale upodobnienia się do logiki Jezusowego krzyża, która jest logiką wychodzenia z siebie i obdarzania sobą, logiką miłości. To krzyż – zawsze krzyż z Chrystusem – zapewnia owocność naszej misji. To z krzyża, najwyższego aktu miłosierdzia i miłości, rodzimy się jako „nowe stworzenie” (Gal 6,15).



3. Wreszcie trzeci element: modlitwa. W Ewangelii słyszeliśmy: „Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”(Łk 10, 2). Robotnicy na żniwo nie są wybierani poprzez kampanie reklamowe czy też apele o służbę i wielkoduszność, lecz są „wybrani” i „posłani” przez Boga. Dlatego ważna jest modlitwa. Kościół, jak to wielokrotnie powtarzał Benedykt XVI, nie jest nasz, lecz Boga. Pole, które należy uprawiać jest Jego. Tak więc misja jest przede wszystkim łaską. I jeśli apostoł jest owocem modlitwy, to w niej znajduje światło i moc dla swojego działania. W gruncie rzeczy nasza misja nie jest owocna, a wręcz gaśnie w tym momencie,

kiedy przerwaniu ulega połączenie ze źródłem, z Panem.

Drodzy seminarzyści, drogie nowicjuszki i nowicjusze, drodzy ludzie młodzi, którzy wyruszyliście na drogę powołania. Przedwczoraj jeden z was powiedział mi „ewangelizację dokonuje się na kolanach”. Bądźcie zawsze ludźmi modłitymi! Bez nieustannej relacji z Bogiem misja staje się zawodem. Zawsze istnieje zagrożenie aktywizmu, zbytniego polegania na strukturach. Jeśli spojrzymy na Jezusa, widzimy, że w przeddzień każdej decyzji czy też ważnego wydarzenia przebywał na intensywnej i długotrwałej modlitwie. Dbajmy o wymiar kontemplacyjny, także w wirze najbardziej naglących i najpilniejszych zobowiązań. I im bardziej wasza misja wzywa was do wyruszenia ku peryferiom egzystencjalnym, niech tym bardziej wasze serce będzie zjednoczone z Sercem Chrystusa, pełnym miłosierdzia i miłości. Na tym polega sekret owocności ucznia Pana!

Jezus posyła swoich uczniów „bez trzosa ani torby, ani sandałów” (Łk 10,4). Upowszechnianie Ewangelii nie jest zapewnione ani przez liczbę osób, ani prestiż instytucji, ani też kwotę dostępnych zasobów. To co się liczy, to bycie przenikniętym miłością Chrystusa, danie się prowadzić Duchowi Świętemu i zaszczerpienie swego życia w drzewie życia, którym jest krzyż Pana.

Drodzy przyjaciele, z wielką ufnością zawieram was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Ona jest Matką, która nam pomaga swobodnie podjąć decyzje definitywne bez lęku. Niech Ona wam pomaga w świadczeniu radości Bożej pociechy, podporządkowaniu się logice miłości krzyża, wzrastaniu w coraz głębszej jedności z Panem. W ten sposób wasze życie będzie bogate i owocne!

Amen

Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości krajowe

Telewizja Trwam otrzymała miejsce na cyfrowym multipleksie

Krajowa Rada Radiofonii Telewizji na posiedzeniu 5 lipca 2013 r. podjęła uchwałę o przyznaniu TV Trwam koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego drogą rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy w sygnale multipleksu pierwszego (MUX-1) – napisano w komunikacie KRRiT.

Rozpoczęcie rozpowszechniania programu nastąpi po uzyskaniu rezerwacji częstotliwości wydanej przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Rezerwacja częstotliwości zacznie obowiązywać nie wcześniej niż z datą wygaśnięcia rezerwacji wydanej TVP S.A., a nie później niż 28

kwietnia 2014 roku. TVP zapowiada jednak, że chce dłużej pozostać na multipleksie.



O możliwość cyfrowego nadawania dla tej jedynej katolickiej stacji na polskim rynku medialnym upominały się miliony Polaków w Ojczyźnie i poza jej granicami. O miej-

sce dla Telewizji Trwam apelowali księża biskupi. W proteście do KRRiT podpisało się blisko 2,5 mln osób. W Polsce i po za jej granicami przeszło łącznie 175 marszów. Liczne apele i uchwały wystosowały w tej sprawie rady miast, gmin i osiedli, a także rady powiatów i sejmiki wojewódzkie. Z zadowoleniem decyzję KRRiT przyjął metropolita gdański i delegat KEP ds. Telewizji Trwam ks. abp Sławoj Leszek Głódz. Przypominał on, że KEP wielokrotnie dawała dowody zatroskania i oczekiwania na decyzję KRRiT.

Ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu przy KEP, ciesząc się z decyzji KRRiT, równocześnie zwraca uwagę, że jest wielką odpowie-

działność dla wszystkich tworzących media, by byli odważni w służbie prawdzie. Ks. abp dodał, że służba prawdzie przejawia się miłością do Boga, człowieka i Ojczyzny oraz realizuje się w poszanowaniu wartości tj. rodzina.

To wielkie zwycięstwo Pana Boga i ludzi – zaakcentował o. Tadeusz Rydzik CSsR, Dyrektor Radia Maryja. Podziękował jednocześnie tym wszystkim, którzy wspierali Telewizję Trwam w walce o miejsce na cyfrowym multipleksie. O. Tadeusz Rydzik podkreślił, że była to ogromna praca ludzi różnych stanów i zawodów.

Za: www.radiomaryja.pl

Nowy przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego

Chrystusowcy zebrani na XII Kapitule Generalnej wybrali 4 lipca nowego przełożonego generalnego. Został nim ks. Ryszard Głowacki, dotychczasowy radny generalny i proboszcz polonijnej parafii w Braunsweigu (Niemcy).



Ks. Ryszard Głowacki urodził się 11 kwietnia 1956 r. w Stargardzie Szczecińskim. Do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej wstąpił 14 sierpnia 1975 r. Rok później (29.09.1976 r.) złożył pierwszą profesję zakonną. Po święceniach kapłańskich, które przyjął 25 maja 1982 r. został skierowany jako wikariusz do parafii św. Katarzyny w Goleniowie. Następnie posługiwał w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Stamtąd wyjechał 30 sierpnia 1984 r. do pracy polonijnej w RFN, gdzie był przez 5 lat duszpasterzem w Köln. W 1990 r. został mianowany prowincjałem chrystusowców prowincji niemiecko-holendersko-włoskiej. Funkcję prowincjała pełnił przez dwie kadencje do 16 października 2002 r.

Następnie został proboszczem polonijnej parafii w Braunsweigu. Podczas XI Kapitule Generalnej Towarzystwa Chrystusowego w 2007 r. został wybrany radnym generalnym w Radzie Generalnej zgromadzenia i łączył tę funkcję z duszpasterstwem w Braunsweigu. Dnia 4 lipca 2013 r. XII Kapituła Generalna wybrała go nowym przełożonym generalnym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Po wyborze nowy przełożony generalny w kaplicy Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu wobec zgro-

madzonych współbraci złożył przepisane prawem wyznanie wiary oraz przysięgę wierności. Po czym wszyscy odśpiewali dziękczynne Te Deum. Następnie zgromadzeni w kaplicy chrystusowcy na znak posłuszeństwa złożyli ks. Generałowi wyrazy szacunku.

Nowo wybrany przełożony generalny skierował do współbraci kilka słów dziękując za zaufanie i prosząc o modlitwne wsparcie. Przywołując słowa założyciela zgromadzenia Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda zapewnił współbraci, że będzie czynił wszystko, „abyśmy byli jedno”. Na koniec ks. Generał udzielił błogosławieństwa i odśpiewano Hymn Towarzystwa Chrystusowego „My, Chryste, hufiec Twój”.

Po powrocie na salę obrad Kapituła wybrała wikariusza generalnego, którym został ks. Bogusław Burgat – dotychczasowy rektor seminarium chrystusowców. W kolejnym głosowaniu ks. Zbigniew Kutnik wybrany został radnym generalnym.

Po wznowieniu uhrad 5 lipca dokonano wyboru pozostałych trzech członków Rady Generalnej: ks. Adama Staszczaka – proboszcza i kustosa sanktuarium NSPJ w Szczecinie, ks. Krzysztofa Olejnika – wiceprowincjała w Wielkiej Brytanii pracującego w Belfaście oraz ks. Jacka Stańka – wiceprowincjała w Niemczech pracującego w Koblencku.

Wszystkim wybranym przełożonym i radnym serdecznie gratulujemy i życzymy Bożego światła i łaski na czas pełnienia funkcji.

Za: www.chrystusowcy.pl

Nowy generał Braci Mniejszych odwiedza polskie klasztory

W piątek, 28 czerwca br., Minister Generalny przybył do Torunia, gdzie wraz z o. def. gen. Ernestem Siekierką, o. prow. Filemonem Janka, o. rektorem WSFH Bernardem Marciniakiem, o. def. prow. Robertem Nickel, o. Leonardem Bieleckim i br. Zygmuntem Kajdanem wziął udział w audycji radiowej w Radiu Maryja.

Spotkał się również z o. Tadeuszem Rydzykiem, dyrektorem rozgłośni. Następnie odwiedził ks. bpa Andrzeja Suskiego, ordynariusza diecezji toruńskiej, któremu wręczył okolicznościowy medal.

W Toruniu miało miejsce spotkanie z braćmi z całej Prowincji św. Franciszka z Asyżu. Zawiązanie wspólnoty nastąpiło podczas uroczystej Eucharystii, której przewodniczył o. Michael Perry. Po Mszy św. o. Generał wygłosił konferencję do braci poruszając tematy związane z poszukiwaniem tożsamości, kryzysu braterstwa i misji, a po krótkiej przerwie nastąpił panel dyskusyjny na kanwie wygłoszonych słów. Spotkanie zakończyło się błogosławieństwem, którego bracia udzielił o. Generałowi. W ramach wdzięczności za wizytę o. prow. Filemon Janka wręczył o.

Ministrowi Generalnemu różaniec z bursztynu

Wieczorem, w drodze powrotnej do Poznania, o. gen. Michael Perry zatrzymał się w Pakości, by spotykając się braćmi pomodlić się na pakoskiej kalwarii. 29. czerwca 2013 o godz. 6.30 wspólnota braci z Poznania pożegnała Ministra Generalnego, który udał się z wizytą do Prowincji św. Jadwigi. Za: www.franciszkanie.net

XVIII Kapituła generalna Zgromadzenia Sióstr Opatrności Bożej

Od 5 lipca 2013 r. w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr Opatrności Bożej w Grodzisku Maz. obraduje XVIII Kapituła generalna.

Kapituła przebiega pod hasłem „W przyszłość z odnowioną wiarą i zaufaniem Bożej Opatrności”. 33 delegatki Kapituły dn. 6 lipca br. wybrały nową Przełożoną generalną. Na drugą kadencję została wybrana S. Antonina Kasjanuk.



Kapituła zastanawiać się będzie nad tym, jak w dzisiejszym świecie żyć pełnią wiary i jak nieść nadzieję. Nadzieja i zaufanie Panu Bogu to szczególnie rys duchowości Zgromadzenia.

Matce Antoninie życzymy, by Duch Św. nadal prowadził po drogach radosnej i wierniej służby Chrystusowi, Kościołowi i Zgromadzeniu. Za: www.providentia.pl

Góreckie Dni Młodości

W dniach 01-07 lipca w Sanktuarium Maryjnym w Górcie Klasztornej odbyły się kolejne Góreckie Dni Młodości. GDM to forma rekolekcji dla młodych, w których kładziony jest nacisk na formację, doświadczenie Boga i wspólnotę. W tym roku rozważano treści związane z powołaniem, a temat główny rekolekcji to: "Wezwani przez Miłość".

Uczestnicy (140 osób) wraz z animatorami rozważali treści związane z powołaniem, a także sami na modlitwie adoracji i uwielbienia zadawali Bogu pytanie: "Panie, czego chcesz ode mnie? Jaki jest Twój plan na moje życie?" Wśród zaproszonych gości był m.in p. Jacek Pulikowski, który wygłosił konferencję dla uczestników.

GDM zakończył się tradycyjnie Mszą św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił

Ks. Wiceprovinciał Robert Ciżewski MSF. Msza św. rozpoczęła jednocześnie 31 już Festiwal Piosenki Religijnej "Maria Carmen", a gwiazdą wieczoru był zespół Propaganda Dei.

W niedzielę rano, po wspólnej Eucharystii, uczestnicy niechętnie rozjechali się do swoich domów, aby tam zarażać innych miłością do Boga, który wzywa każdego człowieka. Ks. Bogdan Mikutra msf

W Tuchowie trwa Wielki Odpust

W Tuchowie trwa Wielki Odpust ku czci Matki Bożej. W tym roku przeżywany jest on pod hasłem „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Od 1 do 9 lipca przed cudownym obrazem Matki Bożej Tuchowskiej modlą się m.in. rodziny, strażacy, żołnierze, leśnicy, członkowie Rodziny Radia Maryja i Podwórkowych Kótek Różańcowych Dzieci, samorządowcy oraz kolejarze.



Wielki Odpust Tuchowski trwać będzie do wtorku 9 lipca. Codziennie w sanktuarium, którym opiekują się redemptoryści są sprawowane Msze Święte o godz. 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 15.00 i 18.30. Szczegółowy program odpustu znajduje na stronie sanktuarium: www.klasztor.tuchow.pl.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do pielgrzymowania do Matki Bożej!

Europejscy egzorcyci na Jasnej Górze

Europejska Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Posługi Uwalniania rozpoczęła się na Jasnej Górze. Zjazdy egzorcystów i osób związanych z tą posługą odbywają się co dwa lata.

Gromadzą przedstawicieli różnych krajów, przede wszystkim ze Starego Kontynentu. W pięciodniowym, ściśle zamkniętym spotkaniu udział bierze ok. 300 osób.

Wiodącym tematem tegorocznego spotkania jest problematyka rozeznawania, ale mowa będzie także np. o przekazach podprogowych, czyli metodach przekazywania do mózgu informacji bez woli odbiorcy. Koordynator posługi egzorcystów w Polsce ks. Andrzej Grefkowicz podkreśla, że choć wzrasta świadomość społeczną co do działania złego ducha, to nasilają się również pewne praktyki, np. okultyzm: „Dzisiaj nawet najpoważniejsze media, jeśli

nie mają w swych programach jakichś horoskopów czy wróżb, to są «kiepskimi mediami». Czy też dążenie do tego, by szukać ratunku dla swego zdrowia nie patrząc na to, w jaką stronę się zwracam i od kogo naprawdę czerpię pomoc”.

Większość uczestników spotkania to kapłani i inne osoby, także świeckie, które swą posługą wspierają egzorcystów. Jedną z sióstr przyjechała aż z dalekiego Kazachstanu, „żeby wiedzieć, jak pomóc, kiedy i jak skierować do kapłanów, a że kapłanów egzorcystów jest bardzo mało, tym bardziej współpracownicy muszą ich wesprzeć”. Za: [Radio watykanskie](http://Radio.watykanskie)

Wakacyjne spotkanie misjonarzy

W dniach 25-28 czerwca, jak co roku, do Centrum Formacji Misyjnej zjechali z różnych stron świata polscy misjonarze i misjonarki: kapłani diecezjalni, osoby życia konsekrowanego, misjonarze i misjonarki świeckie, aby spotkać się z kolegami pracującymi w innych krajach, rozmawiać o swoich sprawach i problemach, modlić się, wymieniać doświadczenia i czerpać siłę do dalszej pracy na misjach.

Furta zawsze gościnnego Centrum Formacji Misyjnej tym razem była szczególnie szeroko otwarta zarówno dla przybywających z różnych zakątków świata misjonarzy, jak i dla gości z Polski, którzy przyjechali, aby się z nimi spotkać. Nad realizacją bardzo bogatego programu spotkania czuwali ksiądz biskup Jerzy Mazur przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, sekretarz Komisji ojciec Kazimierz Szymczycha oraz dyrektor CFM ksiądz Janusz Paciorek. Program tego kilkudniowego spotkania blisko setki misjonarzy i misjonek był bardzo urozmaicony.

Ważnym gościem spotkania była pani prof. doktor Wanda Półtawska, która mówiła do misjonarzy o problemach bioetycznych związanych z regulacją narodzin – antykoncepcją, sztucznym zapłodnieniem, in vitro – w świetle nauczania Jana Pawła II. Odwołując się do encyklik papieskich oraz wielu dokumentów, które pozostawił Jan Paweł II, mówiła o wielkim boskim darze życia i wolności człowieka, o obowiązku odczytania i zrozumienia Bożego planu wobec człowieka oraz o odpowiedzialności ludzi za przyjęcie i realizowanie tego planu we własnej codzienności. Mówiła też, że wszelkie sztuczne metody i próby kontrolowania i regulowania pojawiania się nowego życia, nowego człowieka, wynikają z nieumiejętności odczytania czy nie rozumienia rządzących wszystkim praw Boga – Stwórcy, Boga – Kreatora wszystkiego.

Misjonarze wysłuchali też wykładów o tożsamości misjonarskiej i współczesnych tendencjach misyjnych, zostali poinformowani o działalności Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, oraz jej agend – Centrum Formacji Misyjnej, Dzieła Pomocy „Ad Gentes” oraz MIVA Polska. Misjonarze uczestniczyli też w spotkaniu z prezyden-

tem Bronisławem Komorowskim oraz wybrali się do kina na „Cristiadę”, meksykański film w reżyserii Deana Wrighta, oparty na historycznych okolicznościach wybuchu w latach 20. XX wieku i przebiegu trwającego cztery lata powstania powszechnego, tzw. cristiady czyli powstania cristeros (Chrystusowców) w obronie wiary katolickiej.

W czasie tych kilku dni był też czas na wspólną modlitwę, ale też na luźne rozmowy, opowieści o własnej pracy, żarty, anegdoty, wspomnienia, a spotkanie zakończyło wspólne grillowanie na świeżym powietrzu, które przeciągnęło się do wieczora. W spotkaniu uczestniczyło 99 osób z 37 krajów, w tym: 20 kapłanów diecezjalnych (Fidei Donum), 32 kapłanów zakonnych, 39 sióstr zakonnych i 8 misjonarzy i misjonek świeckich.



Obecnie w 94 krajach misyjnych pracuje 2121 misjonarzy z Polski. Ponad połowę z nich to księża i bracia zakonnicy, którzy służą głównie w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Drugą grupę pod względem liczebnym stanowią siostry zakonne pracujące przeważnie na Czarnym Łądzie. Do Afryki wyjeżdżają też najczęściej polscy misjonarze świeccy, których na całym świecie jest obecnie 48. Wśród misjonarzy zakonnych i fidejonistów 70% stanowią mężczyźni, a spośród misjonarzy świeckich 77% to kobiety.

Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Brazylii, Kamerunie oraz Argentynie. Biorąc pod uwagę całe kontynenty, najwięcej Polaków pełni posługę misyjną w Afryce, następnie w Ameryce Południowej, Azji, Oceanii, a najmniej w Ameryce Północnej. Najliczniej reprezentowane na misjach męskie zgromadzenia zakonne to werbiści, salezianie, franciszkanie konwentalni, misjonarze oblaci OMI, pallotyni oraz redemptoryści. Siostry zakonne najchętniej podejmujące posługę misyjną to franciszkanki misjonarki Maryi, służebnice Ducha Świętego, służebniczki starowiejskie oraz elżbietanki. Za: www.kombonianie.pl

Święto Dni Morza u redemptorystów w Gdyni

W ramach obchodów Święta Dni Morza 28 czerwca 2013 r. celebrowano w Gdyni Mszę Świętą w intencji ludzi morza. W wigilię uroczystości świętych Piotra i Pawła

ludzie morza zgromadzili się razem jako jedna rodzina w imię Chrystusa, pod znakiem Apostolatus Maris, który przedstawia kotwicę miłości i nadziei. Ta rodzina Apostolatus Maris obecna jest w 260 portach świata.

W kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka zebrali się marynarze, rybacy, portowcy i stoczniovcy, przedstawiciele uczelni morskich, władz miasta, administracji oraz innych instytucji morskich. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ksiądz biskup Ryszard Kasyna, ordynariusz pelpliński, krajowy promotor Działa Duszpasterstwa Ludzi Morza w Polsce. Obecny był również prowincjał redemptorystów o. Janusz Sok.



Przez celebrację Dni Morza chcemy podziękować marynarzom, którzy w każdej porze roku żeglują w zglobalizowanej światowej flocie na 100 tysiącach statków przewożąc 90% wyprodukowanych towarów. Większość przedmiotów, których używamy codziennie, jest transportowana statkami krążącymi po oceanach.

Po Mszy św. uformowała się kolumna z uczestnikami uroczystości, którzy wraz z asystą Marynarki Wojennej i licznymi sztandarami przeszli do Płyty Marynarza Polskiego na Skwerze Kościuszki, gdzie złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Następnie odbyło się spotkanie integracyjne połączone z poczęstunkiem. o. Edward Pracz CSsR

Oaza chorych w licheńskim sanktuarium

W Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym trwa tzw. oaza chorych. Jest to odpoczynek połączony z rekolekcjami dla osób starszych, chorych i upośledzonych. Podczas dwutygodniowego pobytu w Licheniu uczestnicy spędzają czas na modlitwie, spacerach i rozmowach.

Organizatorem spotkania jest ks. Tomasz Bartczak, kapelan Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie: „Są to wczasorekolekcje. Elementy rekolekcyjne czyli Msze św., konferencje, modlitwy, nabożeństwa, ale i czas wolny, wypoczynku, spacerów po Sanktuarium, które ma dużo ciekawych zakamarów” – wyjaśnił.

Jak dodał ks. Bartczak, wielu spośród uczestników rekolekcji niemalże cały rok spędza np. w mieszkaniu w bloku bez windy. Dlatego możliwość uczestnictwa w

dwutygodniowym pobycie w Licheniu jest dla niepełnosprawnych czymś więcej, aniżeli tylko wizyta w Sanktuarium.

Pani Krystyna Grabowska z Sieradza w licheńskiej oazie chorych uczestniczy po raz 24. Jest dla niej bardzo ważne, że może raz w roku przyjechać do Lichenia i spotkać się z przyjaciółmi i wolontariuszami, którzy bezinteresownie pragną nieść pomoc osobom niepełnosprawnym:

„Wśród chorych można się uczyć cierpienia, jego wartości i nie myśleć tylko o sobie. Można spojrzeć na cierpienie innych. My, niepełnosprawni, jesteśmy czasem trochę za bardzo wymagający. Nie umiemy zaakceptować siebie. Oaza uczy nas, jak akceptować siebie, własną osobowość” – wyjaśniła.

Dla pani Krystyny przyjazdy do Lichenia mają także osobisty i sentymalny wymiar, gdyż sześć lat temu w licheńskiej bazylice wzięła ślub.

Tegoroczna oaza chorych w Licheniu jest rekordowa pod względem liczby uczestników – chęć przyjazdu do Lichenia zadeklarowało 125 osób i tyle aktualnie przebywa w Sanktuarium. Takie przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć bez wolontariuszy – ludzi dobrej woli, którzy poświęcają swój wolny czas i pomagają niepełnosprawnym. Jednym z nich jest Dawid Siebierski, który o możliwości wzięcia udziału w oazie chorych dowiedział się dwa dni przed jej rozpoczęciem od swojego kuzyna. Jak przyznał, decyzja o przyjeździe do Lichenia była natychmiastowa:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę tutaj być, pomagać tym ludziom, bo tak naprawdę oni pomagają nam bardziej duchowo. My możemy im pomóc tylko fizycznie, porozmawiać. Niemniej uważam, że oni jeszcze bardziej świadectwem choroby, cierpienia, pomagają nam, aniżeli my im pracą fizyczną” – wyjaśnił.

Oaza chorych rozpoczęła się w minionym tygodniu. Jej organizatorem jest parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Koninie. Współorganizatorami spotkania są także księża marianie z Lichenia, którzy nieodpłatnie udostępniają uczestnikom oazy chorych zaplecze sanitarno-noclegowe. Oaza zakończy się w najbliższą sobotę, 13-go lipca.

Za: www.lichen.pl

O peruwiańskich Męczennikach w telewizji

9 sierpnia mija 22. rocznica śmierci męczeńskiej polskich franciszkanów w Peru. W ostatni weekend TVP Kraków wyemitowała najnowszy film dokumentalny o Sługach Bożych Zbigniewie Strzałkowskim i Michale Tomaszku, których proces beatyfikacyjny jest w końcowej fazie.

Premiera dokumentu odbyła się w piątek 5 lipca o 19.30. Poza Małopolską program będzie można obejrzeć w Internecie: www.tvp.pl/krakow/zobacz-na-zywo.

„Bracia męczennicy” to dwuczęściowy film. Dlatego drugi odcinek zobaczymy tydzień później: premiera w piątek 12 lipca o godz. 19.35, a powtórka w sobotę 13 lipca o g. 10.15. Program zrealizowały: Joanna Adamik i Katarzyna Katarzyńska. Dziennikarki TVP dotarły do świadków wydarzeń sprzed lat. Spotkały się z przełożonym i współbraćmi męczenników oraz ich krewnymi i przyjaciółmi.

Film w nieodległej przyszłości będzie również dostępny na płytach DVD, o czym natychmiast poinformujemy naszych czytelników.

Śludzy Boży z krakowskiej prowincji franciszkanów: o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zginęli za wiarę 9 sierpnia 1991 r. z rąk terrorystów z maoistowskiego ugrupowania o nazwie Sendero Luminoso (Świetlisty Szlak). jms

W Tuchowie wystawa o pracy redemptorystów na Wschodzie

W tym roku redemptoryści Regii Świętego Gerarda obchodzą 20-lecie posługi w Rosji i Kazachstanie. Z tej okazji w Tuchowie, podczas Wielkiego Odstępu, została otwarta wystawa poświęcona temu wydarzeniu, którą można zobaczyć w muzeum sanktuarijnym.

Motywy przewodnim wystawy są słowa o. Dariusza Łysakowskiego, misjonarza Syberii, jednego z pierwszych redemptorystów, którzy rozpoczęli posługiwanie na tamtych terenach. Ojciec Dariusz pisał listy zatytułowane „Wieści z Syberii” – ich fragmenty stały się inspiracją do opowiedzenia w kilku obrazach o postudze redemptorystów na tamtej ziemi.



Pierwsza część wystawy poświęcona jest historii i teraźniejszości poszczególnych placówek. Znajdziemy tu krótki opis początków działalności, oraz informacje i fotografie o stanie aktualnym. Druga część to migawki z działalności apostolskiej: misyjnym duszpasterstwie parafialnym, działalności charytatywnej, duszpasterstwie młodzieży i trosce i powołania, działalności kulturalno-oświatowej i innych zaangażowaniach współbraci.

Wystawie towarzyszy prezentacja krótkich reportaży poświęconych martyrologii Kościoła na Wschodzie. Ciekawe historie, osobiste przeżycia, relacjonują świadkowie tych tragicznych wydarzeń. Możemy rów-

nież dowiedzieć się wiele ciekawych rzeczy o odrodzeniu Kościoła katolickiego w Rosji i Kazachstanie.

Wystawa dostępna jest dla zwiedzających w godzinach od 8:00 do 20:30. Serdecznie zapraszamy

Za: www.redemptor.pl

Refleksja Tygodnia

TRZECIA CZĘŚĆ PAPIESKIEJ TRYLOGII

Ojciec Jacek Salij OP o encyklice "Lumen fidei"

Sam papież Franciszek podpowiada, żeby tę encyklikę przyjąć jako ostatnią część trylogii, zaplanowanej i podjętej przez papieża Benedykta: „Te refleksje na temat wiary – wyznaje z całą otwartością – pragnę dołączyć do tego, co Benedykt XVI napisał w encyklikach o miłości i nadziei.

Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń”.

Współautorstwo papieskich encyklik z zasady pozostaje anonimowe. Papież wydający kolejne encykliki nigdy nie przedstawiali ich jako własny tekst autorski, ale jako potwierdzone ich autorytetem nauczanie Kościoła. „Następca Piotra, wczoraj, dziś i jutro – przypomina w tej encyklice Ojciec święty – jest zawsze wezwany do utwierdzania braci w tym niezmiernym skarbie, jakim jest wiara”. Jednak to jest chyba pierwszy w dziejach Kościoła przypadek, kiedy papież wymienia po imieniu współautora encykliki. Ale też nigdy się jeszcze nie zdarzyło, żeby współautorem encykliki był papież, który ustąpił z urzędu.

I druga jeszcze uwaga wstępna: Ponieważ ta encyklika jest ostatnią częścią trylogii, nie szukajmy w niej systematycznego wykładu o wierze. Dość przypomnieć pierwsze stronicę encykliki Spe salvi, gdzie papież Benedykt XVI w pasjonującym wywodzie przedstawia wiarę jako początek życia wiecznego – temat ten w encyklice Lumen fidei jest tylko wspomniany, już nie trzeba go było szczegółowo rozwijać.

Musimy odzyskać światło wiary!

Ufajmy, że dzięki tej encyklice obraz światła – w Nowym Testamencie tak istotny – odzyska swoje pierwotne znaczenie również w naszym doświadczeniu oraz rozumieniu wiary. „Ja jestem światłością świata – mówił o sobie Chrystus Pan. – Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

To jest sama istota wiary chrześcijańskiej: „Tak Bóg umiłował świat – wyjaśniał Pan Jezus Nikodemowi – że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego

wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). I zaraz potem Jezus przedstawił tę prawdę (a również nasz wobec niej opór) właśnie w obrazie światła: „Światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło, bo złe były ich uczynki” (w. 19).

„Żeby zrozumieć, czym jest wiara – przypomina w swojej encyklice papież Franciszek – trzeba opowiedzieć jej historię”. To dlatego Kościół nigdy nie wyrzeknie się Starego Testamentu, a zarazem nie umiemy czytać przedstawionych tam dziejów zbawienia inaczej, niż w antycypowanym świetle Chrystusowego zmartwychwstania. Przecież On sam nam mówił, że Abraham „rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień” (J 8,56).



Chrystus – zwłaszcza Jego męka, jako dowód Jego miłości aż do końca, oraz zmartwychwstanie, jako dowód wszechmocy Bożej miłości do nas – jest światłem rozświetlającym całe ludzkie dzieje. Ale rozświetla również każdego z nas, jeżeli mamy szczęście prawdziwie w Niego wierzyć, jeżeli naprawdę chcemy włączyć się w tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania.

W gruncie rzeczy cała ta encyklika jest jednym wielkim przypomnieniem tego ostrzeżenia, jakie kiedyś wypowiedział Pan Jezus: „Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości” (J 12,35-36).

Bo niestety, dzisiaj do metafory światła chyba częściej odwołują się ludzie niewierzący, niż ludzie Kościoła. Już chyba tylko patrologowie wiedzą o tym, że sakrament chrztu w starożytnym Kościele nazywano oświeceniem – dzisiaj terminem tym nazywamy pierwszy w naszej Europie prąd kulturowy zdominowany przez ludzi niechętnych chrześcijaństwu, natomiast Kościół nieraz jest etykietowany jako ciemnogród, a chrześcijanie jako obskuranci.

Wprawdzie nie musimy się tymi niesprawiedliwymi przezwiskami przejmować. Jednak dzięki tej encyklice może wreszcie mocniej uświadomimy sobie, że również do nas, do swoich uczniów Chrystus Pan mówił: „Wy jesteście światłem świata”, i zaraz potem upomniął nas, że „nie zapala się światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5,14-15). Ufajmy, że wielu katolików odbierze tę encyklikę jako wezwanie następcy Piotra, żebyśmy starali się wydobywać to wspaniałe światło, jakim zostaliśmy obdarzeni, spod korca i dzieliли się nim z tymi, do których ono jeszcze nie dotarło.

Wiara to coś więcej niż przekonania i światopogląd

„Wiara – czytamy w encyklice – rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie”. A zatem wiara to coś więcej niż przekonania, to coś więcej niż światopogląd.

Przekonania bywają nieprawdziwe. Tymczasem – przypomina Ojciec święty – człowiek „potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje

piękną baśnią, projekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadowala jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji”.

Niektórym ludziom wydaje się, że wierzy to uznawać, że Bóg istnieje. Bóg ich przeświadczeń religijnych to ktoś daleki, kto jest praktycznie nieobecny w naszym konkretnym życiu, kogo trudno kochać. Taka postawa – twierdzi papież Franciszek – prawie niczym nie różni się od niewiary. Żeby nikt mnie nie podejrzewał, że coś tu przekręcą, ten fragment encykliki może zacytować: „Nasza kultura straciła zdolność dostrzegania konkretnej obecności Boga, Jego działania w świecie. Uważamy, że Bóg znajduje się w zaświatach, na innym poziomie rzeczywistości, oddzielony od naszych konkretnych relacji. Gdyby jednak tak było, gdyby Bóg nie był zdolnym do działania w świecie, Jego miłość nie byłaby prawdziwie potężna, prawdziwie rzeczywista, a zatem nie byłaby nawet prawdziwą miłością, zdolną zapewnić to szczęście, które obiecuje. Wówczas byłoby całkowicie obojętne, czy się w Niego wierzy, czy nie wierzy”.

Wiara jest to otwarcie się na Boga prawdziwego, w którym (jak apostoł Paweł tłumaczył filozofom zebranych na ateńskim areopagu) „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”, który (jak mówił św. Augustyn) „jest bliższy mi, niż ja sam sobie”. Wiara jest to otwarcie się na Boga, który w swoim Synu, Jezusie Chrystusie – teraz cytuję encyklikę – „zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł

w nasze dzieje”. Z tej racji wiara wyraża się całosobowym oddaniem Bogu, a przynajmniej powinna do takiego oddania zmierzać. Wiara jest to przyjmowanie Boga i Chrystusa nie tylko umysłem, nie tylko wolą i uczuciami, ale całym sobą, czyli – żeby posłużyć się sformułowaniem apostoła Pawła (Rz 10,10) – sercem.

W encyklice Ojciec święty tak to wyjaśnia: „Według Biblii centrum człowieka stanowi serce, w którym spotykają się wszystkie jego wymiary: ciało i duch; głębia osoby oraz jej otwarcie na świat i na innych; rozum, wola i uczucia. Otóż, jeśli serce zdolne jest zespałać razem te wymiary, to jest tak dlatego, że jest ono miejscem, gdzie otwieramy się na prawdę i miłość i zezwalamy, aby one w głębi dotknęły nas i przemieniły. Wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się ona na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania, jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość wnosi światło. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnątrz i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość”.

Wiara wtedy jest autentyczna – twierdzi Ojciec święty – kiedy cechuje ją trójjednia prawdy, miłości i wolności. Podobnie jak miłość zmienia się we własną parodię, jeżeli nie jest budowana na fundamencie prawdy, tak samo prawda traci swoją

tożsamość, jeśli nie przenika jej miłość. Jedno zaś i drugie musi być wybrane w wolności – ani prawdy ani miłości nie da się nikomu narzucić.

Niektórych czytelników tej encykliki może zdziwić zrozumienie, jakie papież Franciszek okazuje współczesnym zarzutom pod adresem wiary, jakoby przez swoją pewność co do wyznawania prawdy była zarzewiem nietolerancji. Nie wchodząc w polemikę z tymi zarzutami, Ojciec święty tak na nie odpowiada: „Wspólna prawda budzi w nas lęk, ponieważ utożsamiamy ją z bezwzględными nakazami systemów totalitarnych. Jeśli jednak prawda jest prawdą miłości, jeśli jest prawdą otwierającą się w osobowym spotkaniu z Innym i z innymi, zostaje wyzwolona z zamknięcia jednostki i może stanowić część dobra wspólnego. Jako prawda miłości nie jest prawdą narzucaną przemocą, nie jest prawdą miażdżącą jednostkę. Rodzą się z miłości, może dotrzeć do serca, do osobowego centrum każdego człowieka. Wynika stąd jasno, że wiara nie jest bezwzględna, lecz wzrasta we współżyciu w poszanowaniu drugiego człowieka. Wierzący nie jest arogancki; przeciwnie, prawda daje mu pokorę, bo wie on, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie. Nie powodując bynajmniej usztywnienia postaw, pewność wiary nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwiała dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi”.

O. Jacek Salij OP

Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

"Lumen fidei" Pierwsza encyklika Franciszka

Pierwsza encyklika Papieża Franciszka zaczyna się od słów *Lumen fidei* – „Światło wiary”. Zaprezentowany dziś w Watykanie dokument Ojciec Święty podpisał 29 czerwca, w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła. Jego pomysł i pierwotny kształt wywodzą się z poprzedniego pontyfikatu. Tak pisze o tym Franciszek w swojej pierwszej encyklice:

„Te refleksje na temat wiary — zgodne z tym wszystkim, co Magisterium Kościoła powiedziało o tej cnocie teologicznej — pragnę dołączyć do tego, co Benedykt XVI napisał w encyklikach o miłości i nadziei. Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń. Następca Piotra, wczoraj, dziś i jutro, jest bowiem zawsze wezwany do utwierdzenia braci w tym niezmiernym skarbie, jakim jest wiara, którą Bóg daje jako światło na drodze każdego człowieka” (*Lumen fidei*, 7).

80-stronicowy tekst *Lumen fidei* składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wstępem. Papież wskazuje w nim, że wiara, nieraz kwestionowana w naszej epoce, potrzebna jest człowiekowi jako światło pozwalające odróżnić dobro od zła.



Encyklika ma się przyczynić do jej umocnienia właśnie w Roku Wiary, ogłoszonym w 50-lecie Soboru Watykańskiego II. Rozdział pierwszy („Myśmy uwierzyli miłości” por. 1 J 4,16) poświęcony jest wierze Abrahama i Izraela oraz pełni zbawczej wiary w Chrystusa, przeżywanej w Kościele. Dalej (rozdział drugi: Jeżeli nie uwierzyście, nie zrozumiecie” por. Iz 7,9) mowa o związku wiary z miłością, rozumem, poszukiwaniem Boga i teologią. Rozdział trzeci („Przekazuję wam to, co przejąłem” por. 1 Kor 15,3) dotyczy przekazywania wiary w Kościele, zaś ostatni (rozdział

czwarty: „Bóg przysposabia im miasto” por. Hbr 11,16) jej spełnienia w relacjach międzyludzkich, życiu rodzinnym i społecznym, w obliczu cierpienia i śmierci. Ojciec Święty konkluduje, powtarzając – już kolejny raz w tych pierwszych miesiącach swego pontyfikatu – apel, byśmy „nie dali się okraść z nadziei”.

„W jedności z wiarą i miłością, nadzieja kieruje nas ku pewnej przyszłości, która wpisuje się w perspektywę inną niż iluzoryczne propozycje bożków tego świata, a która daje nam nowy zapal i nową siłę do codziennego życia. Nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje, które blokują nas na drodze, «rozpraszają» czas, przemieniając go w przestrzeń. Czas zawsze przewyższa przestrzeń. W przestrzeni krystalizują się projekty, czas natomiast zawsze kieruje ku przyszłości i pobudza do tego, by iść z nadzieją” (*Lumen fidei*, 57).

Franciszek kończy swą pierwszą encyklikę, zwracając się do modlitwę o wspomnienie naszej wiary do Maryi – „Błogosławionej, która uwierzyła” (por. Łk 1, 45).

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

Święty Tomasz w Waszyngtonie

Kilkudziesięciu dominikanów z całego świata rozważa dogmat Trójjedynego Boga, na Międzynarodowej Konferencji Tomistycznej w Waszyngtonie.

Tomistyczny Instytut Dominikańskiego Domu Studiów z Waszyngtonu gości dominikanów z całego świata na drugiej międzynarodowej konferencji tomistycznej. Pierwsza taka konferencja odbyła się w dniach 1-5 lipca 2010 r. Wówczas siedemdziesięciu siedmiu dominikanów z całego świata wzięło udział w spotkaniu poświęconym tematowi: „Dominikanie wobec wyzwania tomizmu”. Organizatorem konferencji był wówczas Instytut Tomistyczny. Spotkanie w 2010 roku zaowocowało pomysłem, by tego rodzaju konferencje weszły na stałe w kalendarz wydarzeń naukowych zakonu. Stąd pomysł zorganizowania kolejnej konferencji.



Tym razem organizacji podjął się Instytut Tomistyczny z Waszyngtonu. Spotkanie odbywa się w Waszyngtonie w dniach od 1 do 5 lipca. Kilkudziesięciu dominikanów z całego świata będzie rozważać dogmat Trójjedynego Boga.

Bracia dominikanie zgłębiać będą tę tajemnicę zarówno odnosząc się do myśli klasycznej św. Tomasza, jak również dotykając współczesnych nurtów teologicznych. Na konferencji wygłoszone zostaną referaty przygotowane przez uczestników, odbędą się dyskusje panelowe, spotkania w grupach. Oprócz naukowego wymiaru spotkania ma ono również braterski, wspólnotowy charakter. Jest miejscem wymiany myśli doświadczeń. Pozwala poznać zakon w całej jego różnorodności. Za: www.dominikanie.pl

List Papieża na 400-lecie sanktuarium w Budślawiu

W położonym na północy Białorusi Budślawiu dobiegają końca obchody 400-lecia obecności w tamtejszym sanktuarium obrazu Matki Bożej. Do tej miejscowości, przed czterema wiekami należącej do powiatu oszmiańskiego na Wileńszczyźnie, dotarł on z Rzymu.

Wspominanie tej rocznicy przez Kościół katolicki na Białorusi w obecnym Roku Wiary „jest dobrą okazją do krzewienia kultu Niepokalanej Dziewicy i rozwijania nowej ewangelizacji” – pisze Papież Franciszek w liście do kard. Jean-Louis Taurana, którego mianował swoim specjalnym wysłannikiem na zakończenie obchodów rocznicowych. Francuski purpurat, stojący na czele Papieskiej Rady ds. Dialogu

Międzyreligijnego, będzie mu przewodniczył 5 i 6 lipca.

O mianowanie na uroczystości w Budślawiu swojego specjalnego wysłannika arcybiskup mińsko-mohylewski Tadeusz Kondrusiewicz prosił już Benedykta XVI – pisze Ojciec Święty w liście do kard. Taurana.

Wyniesiony Bożym zrządzeniem na Stolicę Piotrową, Franciszek zapoznał się z tą prośbą i chętnie się do niej przychylił. Swojemu wysłannikowi zleca, by przekazał jego pozdrowienia biskupom, księżom i zakonnikom, zwłaszcza członkom Zakonu Braci Mniejszych, którzy obecnie tak jak przed 400 laty strzegą obrazu Matki Bożej Budślawskiej. Ma też pozdrowić władze świeckie Białorusi, zwierzchników Cerkwi prawosławnej i innych wspólnot chrześcijańskich oraz wszystkich uczestników obchodów.

Papież cieszy się, że kościół w Budślawiu, ustanowiony narodowym sanktuarium Białorusi, stał się celem licznych pielgrzymek, przybywających tam z bliska i z daleka, nieraz także pieszo.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

Rekolekcje dla Polaków w La Salette

W sanktuarium w La Salette we Francji zakończyły się trzydniowe rekolekcje dla Polaków. Od piątku 5 lipca do niedzieli 8 lipca w sanktuarium Matki Bożej w La Salette trwały rekolekcje dla Polaków. Przebiegały one pod hasłem „El Szaddaj woła Cię!”.

Każdego dnia pielgrzymi brali udział w Eucharystii, katechezach rekolekcyjnych oraz czuwaniu i procesji z lampionami. W piątek uczestniczyli w drodze krzyżowej, a w niedzielę w adoracji i procesji eucharystycznej. Szczególnym punktem rekolekcji było rozważanie orędzia i objawienia Matki Bożej Saletyńskiej.

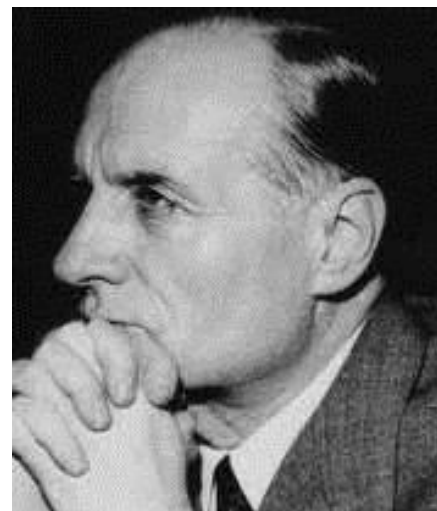
Trzydniowe skupienie prowadził wikariusz prowincjalny ks. Bohdan Dutko MS. Uczestniczyło w nim prawie 50 Polaków. W sanktuarium w La Salette każdego roku odbywają się rekolekcje dla różnych narodowości, m.in. Niemców, Włochów czy Francuzów. Wielu pielgrzymów odprawia rekolekcje indywidualnie, bądź korzysta z propozycji przedstawianych przez duszpasterzy sanktuarium (tzw. retraites à la carte). Sanktuarium i jego otoczenie jest także dobrym miejscem do prowadzenia rekolekcji kapłańskich i zakonnych.

Za: www.saletyni.pl

Dekret o heroicznosci cnót Założyciela Instytutu Chrystusa Króla

Papież Franciszek w dniu 5.07.2013 r. ogłosił dekret o heroicznosci cnót założyciela wspólnoty Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla - Giuseppe Lazzatiego, rektora Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie oraz posła do parlamentu włoskiego w

latach 1947-53. W 1939 r. Lazzati wraz z grupą przyjaciół i dzięki poparciu kard. Schustera powołał do życia sodalicję świeckich pod nazwą "Milites Christi". Sodalicja ta erygowana została do rangi Instytutu Świeckiego na prawie diecezjalnym w 1952 r.



Dziś Instytut obecny jest w dziewięciu regionach Włoch. Ponadto prowadzi działalność w Polsce, Demokratycznej Republice Konga, Australii, Indiach, Nowej Zelandii, Wenezueli i Ugandzie. Wspólnota instytutu liczy w Polsce: 13 profesorów, 10 aspirantów (nowicjuszy) i 2 kandydatów. Red. Zob: www.istitutosecolarecristore.org

Na Słowacji salezianie pomagają Romom

Salezianie ze Słowacji angażują się na rzecz odremontowania i przeróbki kompleksu mieszkalnego w największej siedzibie Romów w kraju, mieszczącej się w Koszycach, w dzielnicy Lunik IX.

Projekt ten, o wymiarze wychowawczym i duszpasterskim, chce zapewnić towarzyszenie i schronienie Romom, którzy żyją w trudnych warunkach społecznych, będąc dalszym krokiem w ugruntowaniu obecności salezjańskiej w dzielnicy.

“Dostrzegamy pewne oznaki nadziei w osobach i rodzinach romskich, i odczytujemy je jako możliwość stworzenia wspólnoty osób, które chcą wzrastać i ukazać swoim bliskim nową możliwość” – powiedział delegat inspektorialny ds. misji, ks. Peter Jacko, w wywiadzie dla Agencja SiR (Serwis Informacji Religijnej). “Głównym celem wspólnoty salezjańskiej jest zapewnienie opieki osobom i ludziom młodym z marginesu, którzy żyją w bardzo trudnych warunkach społecznych”.

Salezianie nabyli ten budynek od gminy za symboliczną cenę 1 euro z zamiarem przygotowania w nim około 30 skromnych pomieszczeń, w których będzie mogło zamieszkać około stu osób. W ramach tego programu opieki społecznej i mieszkaniowej wspólnota salezjańska chce, poza dostarczeniem schronienia, poprosić

tych, którzy tam zamieszkają, o pomoc w remoncie. „Nie wszyscy są przyzwyczajeni do pracy, ponieważ są bardziej nastawieni na używanie niż tworzenie. Chcemy zmienić tę ich postawę. Nie wiemy, czy ten proces pójdzie szybko, ale jesteśmy gotowi oddać wszystkie nasze siły w tym celu” – dodał ks. Peter Besenyei, delegat inspekcyjny ds. duszpasterstwa Romów.

Dzielnica Luník obecnie jest zamieszkała prawie że wyłącznie przez Romów, którzy mieszkają w przeludnionych pomieszczeniach

i często są pozbawieni minimalnego standardu usług. Lokalny kościół zainicjował to specjalne duszpasterstwo na rzecz Romów z dzielnicy w 2003 roku, wysyłając najpierw dwóch księży diecezjalnych, którzy wykonywali zwyczajne posługi religijne (msza, katecheza, sakramenty...), a następnie ruszyła budowa prawdziwego Ośrodka Duszpasterskiego dla Romów.

Salezjanie przybyli do Koszyc w lipcu 2008 roku i od razu zaczęli udzielać się na rzecz przekształcenia dzielnicy i zmiany jej

mieszkańców, co czynili poprzez kościół publiczny, ośrodek młodzieżowy i ośrodek duszpasterski. Z salezjanami współpracują także córki Maryi Wspomożycielki, salezjanie współpracownicy i liczni młodzi wolontariusze. Wszyscy razem tworzą obecnie zintegrowaną ekipę liczącą 12 osób.

W dniu 21 czerwca placówka salezjańska w Luník IX została wyniesiona do rangi dzieła pod wezwaniem św. Franciszka Salezego. Za: www.infoans.org

Witryna tygodnia

Koptowie – egipscy wyznawcy Chrystusa

„Koptowie” to trzecia książka autorstwa kapucyńskiego misjonarza, brata Roberta Wieczorka. W dwóch pierwszych – „Listy z Serca Afryki” i „Pęknięte Serce Afryki” opisywał życie i zmagania mieszkańców dwóch krajów położonych w centralnej części Czarnego Łądu: Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej.

Pozycje te wciąż cieszą się wielkim uznaniem czytelników, w recenzji do drugiej z nich Ryszard Kapuściński napisał: Książka brata Roberta Wieczorka „Pęknięte Serce Afryki” jest znakomitym reportażem. Autor miał to reporterskie szczęście, że był w środku wydarzeń tak trudno dziś dostępnych dla Europejczyka – wydarzeń niezwykłych i fascynujących, które relacjonuje żywo i barwnie, ale jednocześnie głęboko i mądrze.

W tej prozie jest wielka wrażliwość, znajomość tła i sensu wydarzeń, bardzo ciekawa, porywająca relacja. Jak to dobrze, że tacy ludzie jak brat Robert Wieczorek znajdują jeszcze – poza trudnymi obowiązkami misyjnymi – czas i wolę, aby w tak pasjonujący sposób opowiedzieć nam o tym, co widzą i przeżywają.

Książka „Koptowie. Staliśmy się śmieciem tego świata” jest owocem dwuletniego pobytu autora w Kairze, gdzie poznał ludzi związanych z Kościołem Koptyjskim. Wprowadzili go oni w niezwykle świat chrześcijaństwa, które pomimo nieustających prześladowań i przeciwności trwa i rozwija się nad Nilem. Jego początki, jak z dumą podkreślają egipscy wyznawcy Chrystusa, sięgają czasów samej Ewangelii – wszak Zbawiciel po swoim narodzeniu na pewien czas znalazł schronienie właśnie w kraju faraonów.

Książka jest po części reporterskim opisem życia chrześcijan w dzisiejszym Egipcie.

Pozwala nam poznać ich kontekst życia, problemy i wyzwania, a w szczególności burzliwą historię, która stoi u podstaw współczesnych wydarzeń i zawirowań. To właśnie pogłębione studium historii Egiptu, podane w sposób żywy i pełen swady, tak charakterystycznej dla tego autora, stanowi drugą i niezwykle wartościową część książki.



Dzięki niemu możemy w sposób systematyczny zapoznać się z tak mało znaną polskiemu czytelnikowi historią chrześcijaństwa nad Nilem i może trochę lepiej zrozumieć nadchodzące dziś z Egiptu wiadomości, które od czasu do czasu pojawiają się w naszych mediach.

Treść książki uzupełniają oryginalne zdjęcia ze zbiorów autora.

Ze wstępu autora:

Są trzy Egipty:

Pierwszy – turystyczny, ze słońcem i nadmorskimi kurortami, czarem raf koralowych, magią pustyni i cudami zabytków faraonów od Aleksandrii po Abu Simbel. Drugi – oficjalny, muzułmański, z tysiącem minaretów w Kairze i czternastowiekową historią islamu przenikającego wszystkie dziedziny życia kraju nad Nilem.

I trzeci – skrywany. Wystarczy jednak zboczyć nieco z głównych ulic, a wypełza zewsząd. Egipski świat zapuszczonych domów, przeludnionych zaułków pełnych dzieci, śmieci, biedy i frustracji. Ale w te rejony turysta dwutygodniowy raczej się nie zapuszcza.

Ludzie gniją tam, zamiast żyć. Często bez dostępu do wody i elektryczności, bez środków do życia i żadnych perspektyw. To ognisko głębokiego przywiązania do religii i wszechmocy tradycji w życiu społeczeństwa; źródło ekstremistycznych poglądów i kipiącego gniewu z wszechobylskim sloganem na murach: islam lekarstwem na wszystko! I więcej: w dzielnicach biedy sponad hałd śmieci wyglądają też krzyże...

Dwa pierwsze Egipty są dobrze znane z filmów, książek i autopsji. I dlatego nie o nich, lecz o tym ostatnim Egipcie, kamuflowanym – bo biednym i często chrześcijańskim – chciałbym opowiedzieć.

Książka dostępna jest w internetowej księgarni www.e-serafin.pl.

Za: www.kapucyni.pl

Program pielgrzymki osób konsekrowanych na Święty Krzyż 07 września 2013 r.

Ks. Bp Kazimierz Gurda, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, nadesłał program pielgrzymki osób konsekrowanych, która tradycyjnie 7 września odbędzie się do Sanktuarium na Świętym Krzyżu. Zachęcamy serdecznie do wzięcia udziału w tej pielgrzymce. Na Święty Krzyż zaproszone są wszystkie osoby konsekrowane z Polski południowej.

10⁰⁰ - Rozpoczęcie pielgrzymki - Ks. prał. Tomasz Rusiecki

10¹⁵ - Konferencja Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk - „*Biblia - medytacja - wiara*”.

Świadectwa:

- Siostra Renata Gąsior (s. Prezentka) - „*Bł. Zofia Czeska - świadek wiary, nauczyciel i wychowawca*”.
- Siostra Miriam Dobosz (s. Serafita) - „*Sylwetka duchowa bł. Małgorzaty Szewczyk*”.

11⁴⁵ - Eucharystia - przewodniczenie i homilia Ks. Biskup Henryk Tomasik, Ordynariusz Radomski.

13⁰⁰ - Positek.

14³⁰ - Adoracja Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego - Siostry Jezusa Miłosiernego.
- Ucałowanie relikwii Krzyża Świętego.
- Zakończenie pielgrzymki.

Nowe kapucyńskie centrum pomocy w Krakowie

Osoby najuboższe od lipca br. mogą skorzystać ze wsparcia powstałej w Krakowie przy ulicy Smoleńsk, drugiej części Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. Potrzebującym w pierwszej kolejności znacznie służyć łazienka i pralnia samoobsługowa.

Głównym założeniem Dzieła Pomocy jest wspieranie i towarzyszenie najuboższym w ich osobistej drodze ku samodzielności. Nie chcemy nikogo wyręczać, ale, wzorem miłosiernego samarytanina, być blisko tych, którzy dzisiaj nie są w stanie poradzić sobie z własnymi problemami - mówi ojciec Henryk Cisowski OFM Cap, dyrektor Dzieła Pomocy św. Ojca Pio.

Prace nad drugą częścią Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio rozpoczęły się w lipcu 2011 roku. Całkowita powierzchnia użytkowa powstałego z myślą o najuboższych obiektu wynosi około 2800 m².

Obecnie trwają prace wykończeniowe we wnętrzu budynku. Centrum przy ulicy Smoleńsk to obiekt pięciokondygnacyjny. W piwnicach znajduje się łazienka i pralnia samoobsługowa. Parter pomieści jadłodajnię wraz z zapleczem kuchennym, a także recepcję. Na pierwszym piętrze osoby potrzebujące będą mogły skorzystać z podstawowej pomocy medycznej. Ambulatorium pomieści między innymi gabinety: stomatologiczny, ginekologiczny i dermatologiczny. Dodatkowo osoby bezdomne będą tu mogły wykonać badania USG czy EKG. Kolejne, drugie piętro poświęcone zostanie aktywizacji zawodowej. Jesienią 2013 roku zacznie tu działać sala komputerowa, będą prowadzone szkolenia i warsztaty przysposabiające do podjęcia danego zawodu, a także grupy wsparcia. Na ostatnim piętrze znajdują się pomieszczenia administracyjne. Budowa drugiej części Centrum jest w całości finansowana przez Dzieło Pomocy św. Ojca Pio, ze środków pochodzących z 1% podatku.



Pomoc udzielana przy ulicy Smoleńsk, będzie dopełnieniem wsparcia, na które osoby bezdomne i potrzebujące mogą liczyć w pierwszej części Centrum, znajdującej się przy ulicy Loretańskiej. Tu od 2010 roku działa Punkt Konsultacyjny i Poradnia Psychiatryczno-Psychologiczna (wsparcie socjalne, prawne, zawodowe, psychologiczne i duchowe). W całości zatem Centrum będzie świadczyło kompleksową i wielopłaszczyznową pomoc, tylko taka bowiem daje możliwość pokonania tak złożonego problemu, jakim jest bezdomność.

Uroczyste otwarcie drugiej części Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio planowane jest we wrześniu 2013 roku. Jednak już od lipca, sukcesywnie będą uruchamiane kolejne działy Centrum. W pierwszej kolejności osoby najuboższe będą mogły skorzystać z łazienki i pralni.

Działalność Centrum Dzieła Pomocy św. Ojca Pio będzie realizowana we współpracy z Siostrami Felicjankami i Stowarzyszeniem Lekarze Nadziei, oraz wszystkimi otwartymi w współdziałanie instytucjami i organizacjami zaangażowanymi na polu pomocy osobom najbardziej potrzebującym.

Za: www.kapucyni.pl

Zaproszenia na studia z teologii życia konsekrowanego we Wrocławiu

W imieniu Misjonarzy Klaretynów i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu zwracamy się do Wszystkich osób konsekrowanych z propozycją uczestnictwa w Kursie Teologii Życia Konsekrowanego oraz Podyplomowych Studiach Teologii Życia Konsekrowanego.

Czym jest Kurs Teologii Życia Konsekrowanego i czym są Podyplomowe Studia Teologii Życia Konsekrowanego?

Jest to inicjatywa Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów oraz Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu mająca za sobą dziesięcioletnie doświadczenie współpracy z osobami konsekrowanymi. Adresatami tego przedsięwzięcia są przede wszystkim osoby konsekrowane (zgrupowania zakonne żeńskie i męskie, instytuty świeckie, dziewictwo i wdowieństwo konsekrowane oraz osoby świeckie) będące zarówno na etapie formacji początkowej jak i permanentnej.

Celem studiów jest – formacja intelektualno-duchowa w zakresie teologii życia konsekrowanego. W ramach Kursu i Studiów Podyplomowych podejmowane są podstawowe zagadnienia dotyczące ogólnej teologii duchowości, teologii powołania, konsekracji, misji, teologii rad ewangelicznych, charyzmatu, wspólnoty, profetycznego wymiaru życia konsekrowanego, prawa zakonnego, antropologii życia konsekrowanego, formacji na poszczególnych etapach i in.

Przyjęcia na Kurs i Studia Podyplomowe – złożenie wymaganych dokumentów: podanie o przyjęcie do Instytutu Życia Konsekrowanego, życiorys, skierowanie lub zgoda przełożonych zakonnych, w przypadku studiów – odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej (lic. lub mgr), ksero dowodu osobistego, 2 fotografie.

Przyjmowanie zgłoszeń do 30 września każdego roku pod adres:

Dom Formacyjny Misjonarzy Klaretynów, ul. Wieniawskiego 38, 51-611 Wrocław, tel. 71/ 348 30 86; e-mail: zk.redakcja@palabra.pl

Nauka na Kursie i Studiach Podyplomowych Teologii Życia Konsekrowanego jest odpłatna i wynosi 600 zł. Opłata dotyczy całości roku akademickiego (300 zł za jeden semestr).

Czas trwania – Zajęcia, zarówno na Kursie jak i Studiach Podyplomowych Teologii Życia Konsekrowanego trwają 2 lata (cztery semestry) z częstotliwością dwóch spotkań w miesiącu (na ogół 2 i 4 sobota

miesiąca, jednorazowo po 7 godzin). Łączna ilość jednostek w ciągu dwóch lat to ok. 254 godzin wykładowych. Wykładowcami Studium Teologii Życia Konsekrowanego są pracownicy naukowi KUL, UKSW, UPJPII oraz PWT we Wrocławiu. W ramach KTŻK i PSTŻK organizowane jest corocznie Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekrowanego (również międzynarodowe). KTŻK i PSTŻK stanowią integralną całość wraz ze strukturą organizacyjną Redakcji dwumiesięcznika „Życie Konsekrowane”.

Wykłady odbywają się w Domu Formacyjnym Misjonarzy Klaretynów we Wrocławiu przy ul. Wieniawskiego 38.

Zdobyte kwalifikacje – uwieńczeniem dwuletnich studiów jest zdobycie dyplomu Papieskiego Wydziału Teologicznego w zakresie PSTŻK, zaś kursu odpowiedniego zaświadczenia. Studia Podyplomowe zamyka napisanie pracy dyplomowej.

Kierownik Kursu i Podyplomowych Studiów Teologii Życia Konsekrowanego – o. prof. PWT dr hab. Jacek Kiciński CMF, ul. Wieniawskiego 38, 51-611 Wrocław, tel. 71/348 30 86; 698279861; e-mail: kjcmf@wp.pl

Wiecej informacji na www.zyciezakonne.pl

Bogota 2013- Spotkanie Młodzieży Dominikańskiej

Młodzież z całego świata w dniach 7-17 lipca 2013 r. weźmie udział w Międzynarodowym Spotkaniu Ruchu Młodzieży Dominikańskiej (IDYM) w Bogocie. To okazja do poznania się, dyskusji i wspólnej refleksji. Temat tegorocznego spotkania to „MUiSCA – To Ja jestem” (por. Łk 24, 39).

Według s. Ginevry Marii Rossi OP, sekretarza generalnej IDYM, spotkanie ma charakter otwarty. Mogą w nim wziąć udział wszyscy, którzy skończyli 18 lat i chcą dowiedzieć się czegoś o dominikańskim życiu i misji; nie trzeba być członkiem IDYM. Każdy z uczestników będzie mógł doświadczyć międzynarodowego charakteru wspólnoty młodych.

Młodzież dominikańska z Bogoty zaprasza gości we współpracy z młodzieżą dominikańską z całej Kolumbii. Gospodarzy spotkania wspierają także bracia z prowincji św. Ludwika Bertranda i cała Rodzina Dominikańska w Kolumbii.



Zjazd rozpoczyna spotkania ogólne, szkolenia i warsztaty, które potrwać od 7 do 15 lipca. Ostatnie dwa dni, 16 i 17 lipca, to właściwe obrady IDYM. Wezmą w nich udział przedstawiciele poszczególnych wspólnot zrzeszonych w IDYM. Będzie to okazja do refleksji nad tematem spotkania, przyszłością IDYM i propozycjami zmian, a także do oceny statutów i wyboru nowych międzynarodowych koordynatorów Ruchu. Generał Zakonu, o. Bruno Cadoré, zaprosił młodych do refleksji nad ich rolą w nowej ewangelizacji i w misji całego Kościoła. Jednym z bardziej szczegółowych zagadnień jest także pytanie o ich rolę w misji

głoszenia przez nasz Zakon, a także o ich miejsce i przyszłość w Rodzinie Dominikańskiej. Ojciec Cadoré weźmie osobisty udział w obradach IDYM.

Swoje uwagi i refleksje może przesyłać każdy członek młodzieży dominikańskiej, w tym również ci, którzy nie mogą uczestniczyć w spotkaniu osobiście.

Wszystkie wydarzenia podczas spotkania będą odbywać się w oficjalnych językach Zakonu: po angielsku, francusku i hiszpańsku. Uczestnicy przyjadą z całego świata; osoby w trudnej sytuacji materialnej mogą liczyć na wsparcie z sekretariatu IDYM.

Ci, którzy wyrażą taką chęć, po zakończeniu spotkania w Bogocie będą mogli wspólnie udać się także do Rio de Janeiro na Światowe Dni Młodzieży z papieżem Franciszkiem, które odbędą się między 23 a 28 lipca.

Międzynarodowy Ruch Młodzieży Dominikańskiej (IDYM) powstał w latach 90-tych XX w. W 1995 r. pierwsi członkowie tego Ruchu spotkali się z ówczesnym Generałem Zakonu, o. Timothyem Radcliffem OP. Trzy lata później kapituła generalna naszego Zakonu uznała IDYM za członka Rodziny Dominikańskiej. Obecnie Ruch działa w wielu krajach Europy i świata; w konwencie Santa Sabina w Rzymie mieści się jego sekretariat generalny. Do Ruchu należą studenci i młodzi ludzie rozpoczynający pracę zawodową, którzy pragną dzielić misję głoszenia, podejmowaną na co dzień przez Zakon Dominikański.

Całą Rodzinę Dominikańską prosimy o modlitwę za uczestników spotkania w Bogocie. Za: www.dominikanie.pl

ŚP. O. MARIUSZ RATAJCZYK (1971-2013) CP

W czwartek 27 czerwca br. po g. 15,00 - w godzinie Miłosierdzia Bożego, w święto Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy i dzień tygodnia szczególnie poświęcony Kapłanom - odszedł do Domu Ojca pasjonista o. Mariusz Józef Ratajczyk (21 III 1971 - 27 VI 2013). Zmarł On w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim w Warszawie po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zaopatrzonej świętymi sakramentami w 42. roku życia i w 16. roku kapłaństwa.

Oto co sam napisał o sobie na stronie internetowej parafii, której był proboszczem:

Urodziłem się 21 marca 1971 r. w Piotrkowie Trybunalskim gdzie przeżyłem 19 radosnych lat. Po maturze w roku 1990 rozpocząłem formację teologiczną i duchową, w czasie której 14 IX 1993 roku złożyłem pierwszą profesję w Zgromadzeniu Męki Jezusa Chrystusa (Zgromadzeniu Pasjonistów).



Dokładnie 3 lata później złożyłem śluby wieczyste. Po ukończeniu studiów teologicznych 5 kwietnia 1997 roku z rąk abp Józefa Kowalczyka otrzymałem święcenie kapłańskie. Jesienią tego samego roku

zacząłem trwające 2 lata studia z teologii duchowości na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

W 1999 wróciłem do Łodzi, gdzie przez rok postugiwałem w domu formacyjnym. Następne trzy lata spędziłem w klasztorze w Sadowiu k. Ostrowa Wlkp., gdzie między innymi zajmowałem się tworzeniem i współprowadzeniem hospicjum domowego przy założonym Towarzystwie Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Józefa”.

W roku 2003 ponownie wróciłem do Łodzi, gdzie przez 3 lata pracowałem jako wikariusz w parafii MB Bolesnej a przez kolejne 3 lata byłem jej proboszczem.

W końcu sierpnia 2009 roku zostałem proboszczem par. św. Mateusza Ap. i Ew. na warszawskiej Białolece.

Za: www.pasjonisci.org.pl